



Poniższy tekst nie jest samodzielny opracowaniem; stanowi jedynie uzupełnienie do tekstów o chrzcie zawartych w książce „Dlaczego ufam Kościołowi” (z tekstami tymi można się zapoznać tutaj: <http://analizy.biz/marek1962/chrzest.pdf>)  
Mam nadzieję, że poniższe uzupełnienia przyczynią się do lepszego zanalizowania zagadnienia.

Więcej o książce tutaj: <http://www.analizy.biz/ksiazkiapoletyczne/>



Po co Jezus dał się ochrzcić?

Najkrótsza odpowiedź brzmi: z odwrotnego powodu niż my. Nas oczyszcza święta woda chrztu, Jezus zanurzając się uświęcił i oczyścił wodę.

Pisze o tym św. Ignacy Antiocheński, męczennik urodzony w 30 roku, a zamordowany w roku 107:

„Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus, począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawidai z Ducha Świętego. **On to urodził się i został ochrzczony, aby oczyścić wodę przez swoją mękę.**”/List do Kościoła w Magnezji/

Również św. Justyn Męczennik pisał:

„I wówczas, kiedy Jezus przybył nad rzekę Jordan, tam, gdzie chrzczył Jan i kiedy wszedł On do wody, ogień zapłonął w Jordanie, a kiedy wychodził On z wody, Duch Święty spoczął na Nim w postaci gołębicy, jak to zapisali apostołowie tego naszego prawdziwego Chrystusa.

**Tak więc wiemy, że wszedł On do wody nie dlatego, że potrzebował chrztu, albo zstąpienia Ducha w postaci gołębicy, nawet jako Ten, który zgodził się, by zostać zrodzonym i ukrzyżowanym, nie dlatego więc, że potrzebowałby On tych rzeczy, ale ze względu na rodzaj ludzki, który od Adama popadł pod władzę śmierci i przebiegłości węża, i tak każdy bez wyjątku popełnił też osobiste grzechy.**”/ Dialog z Żydem Tryfonem/



Czy obrzęd może być źródłem zbawienia?

Sam obrzęd – nie. Ale obietnica związana z tym aktem przynależności do Chrystusa - jak najbardziej.

Św. Ignacy Antiocheński tak o tym pisał:

„Prawość ma swe źródło nie w żydowskich obrzędach ale w nawróceniu serca oddanego przez chrzest Chrystusowi.”  
/Dialog z Żydem Tryfonem/



Skoro chrzest jest „Chrystusowym obrzezaniem” jak pisze św. Paweł (Kol 2,11), to jak rozumieć to, że kobiety w Starym Testamencie nie przyjmowały obrzezania?

Dlatego, że obrzezanie nie tyle było tym samym co chrzest, co zapowiadało chrzest. Pisze o tym św. Justyn Męczennik (urodzony około roku 100, ścięty mieczem pomiędzy 163 a 167 roku w Rzymie):

„A poza tym, niezdolność do przyjęcia obrzezania przez płeć żeńską też jest dowodem na to, że **obrzezanie to zostało nadane jako znak**, a nie ze względu na dzieła sprawiedliwości. Bóg bowiem również kobiety obdarzył zdolnością przestrzegania wszystkiego tego, co słuszne i sprawiedliwe, ale widzimy, że ciało mężczyzny zostało inaczej ukształtowane niż ciało kobiety i wiemy też, że ani prawość, ani nieprawość, nie od tej przyczyny zależą, ale od pobożności i moralności.”/Dialog z Żydem Tryfonem/

Przy okazji święty tłumaczy, dlaczego nakazano wykonywać obrzezanie w 8 dniu po urodzeniu:

„Nakaz obrzezania zaś, polecający, by dokonywać obrzezania dzieci w ósmym dniu, był typem prawdziwego obrzezania, uwalniającego od zakłamania i niesprawiedliwości, którym zostaliśmy obrzezani przez Tego, który

powstał z martwych w pierwszym dniu po szabacie, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Bowiem pierwszy dzień po szabacie, będący też pierwszym wśród wszystkich dni, jest nazywany również ósmym, według liczby wszystkich dni tego cyklu mimo, że pozostaje wciąż pierwszym". /tamże/